RUSKI INWALID

N°. 68.

CZWARTEK 22. *Marca* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe. — Wiadomości zagraniczne: Angliia. — Rozmaite wiadomośći: Akcie Habeas Corpus.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 21. Marca.

15. b. m. *Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość* następuiący raczył dadz roskaz:

Radzie Pańsiwa.

«Przychylaiąc się do proźby Członka Rady Państwa, Kanclerza wszystkich Rossyiskich Orderów, *Naszego* rzeczywistego Taynego Radcy, pierwszey klassy, Xięcia *Kurakina* uwolniliśmy były iego pierwiey dla interessów domowych na taki przeciąg czasu, iakiego potrzebował. Teraz wskutek podaney nowey proźby *Naymilościwiey* pozwalamy iemu wyiechać za granicę, gdzie się tylko podoba; a to dla słabości zdrowia. Zostawuiemy przy nim zupełną gaźę, pensię, i summy stołowe. A oddaiąc zawsze sprawiedliwość gorliwey służbie iego, pewni iesteśmy, iż zapowrótem zdrowia nieomieszka bydz znowu użytecznym oyczyznie.»

ALEXANDER.

18. b. m. *Xiąże de Serra Capriola* Towarzysz Ministra Króla Sycyliyskiego, miał audyiencyą pożegnania *u Nayiaśnieyszego Cesarza Jegomośći, u Nayiaśnieyszych Cesarzowych, i u Xięcia Wielkiego Michała.* Tegoż dnia miał sczęscie bydz przedstawionym *Nayiaśnieyszym Cesarzowym* i *Wielkiemu Xięciu Michałowi*, Adjutant Niderlandskiego Jenerała *Trippa*, Kapitan *van Kampen.*

Senator, Jenerałporucznik *Borszczow*, w skutek proźby *Naymilościwiey* uwolnionym został od służby.

— We Srodę na przeszłym tygodniu to iest 14. b. m. w Instytucie tuteyszym *głucho-niemych* odbywały się publiczne examina w obecności duchowieństwa i wielu znakomitych osob. Z ukontentowaniem, i podziwieniem przypatrywali się goście postępom dzieci wychowuiących się w tem dobroczynnem założeniu. Z niepodobną trafnością i akuratnością tłomaczyły się przez znaki i pismo w przedmiotach zupełnie oderwanych poięcia ludzkiego, iako to: w prawidłach religii, moralności uczuciach duszy i. t. p. Niemy ten examen nayczulsze zrobił na widzach wrażenie, każdy s przytomnych przeięty był prawdziwą wdzięcznością za macierzyńską opiekę, *Nayiaśnieyszey* załozycielki i protektorki tego zaprowadzenia *Jey Cesarskiey Mośći Maryi Teodorówny.*

S Kiiowa, 28. Lutego.

Kontrakta nasze tego roczne nierównie licznieysze były od przeszłorocznich. Obroty handlowe, i pieniężne nierównie były od innych lat znaczniey-

sze. Liczba przybyłey szlachty i urzędników wynosiła 540 osob, a s klassy przemysłowey do 300. Towarów iedwabnych, wełnianych, bawełnicznych, płóciennych, galanteryi i innych nadzwyczaynie było wiele. Z liczby przywiezionych towarów szale Tureckie bardzo staniały; to musiało stąd pochodzić, iż przedtem nigdy niebyło na kontraktach tuteyszych tyle Turków i Ormianów z szalami. Mieszkańce Kiiowa za same kwatery wzięli 75,000 rubli. — Między przyczynami dla których kontrakta tegoroczne licznieysze są od lat przeszłych kładą i tę: iż do portu w *Odessie* potrzebuią wiele zboża, mianowicie pszenicy, która znacznie powiększyła intratę obywateli. Ceny na maiątki w ciągu tegorocznych kontraktów do nadzwyczayney doszły wysokości. Bieg wewnętrznego handlu przy porcie *Odeskim* służy za skalę w podwyższeniu, i zniżeniu ceny na moiątki. Tegoroczne kontrakta daią się odznaczać przez ziazd znakomitych osob nietylko s tuteyszego kraiu, ale z Gallicyi s Królewstwa Polskiego i. t. d. Bale i inne publiczne zgromadzenia co dzień miały mieysce; mianowicie dnia 23 Stycznia dany był na rzecz inwalidów wielki koncert wykonywany przez doskonałą instrumentalną i wokalną muzykę Mało-Rossyiskiego obywatela Pułkownika *Budlańskiego* i wielu innych Artystów, złożony z naylepszych sztuk muzycznych i zasczycony licznem zgromadzeniem. Zebrano za bilety takowego koncertu 586 czerwonych złotych, 9 rubli srebrnych, i 190 rubli assygn. Nadto dane były spektakle na rzecz inwalidow, ogólnie zebrano dla nich 8986 rubli ass. i 90 kop. Trzeba oddać sprawiedliwość policyi naszey, iż umiała pomimo tak wielki zjazd ludu z rozmaitych stron odległych utrzymać naylepszy porządek. Szkoda iż przez cały ciąg kontraktów była, odwilż, i wiele osob s tey przyczyny niechcąc zimowych rzucać poiazdow, króciey nad zamiar bawiły; wielu iednak zabawiwszy się co kolwiek dłużey przymuszeni byli powracać na kołach.

S Tobolska, 20. *Stycznia.*

Zima tegoroczna w Tobolsku może się liczyć między fenomenami przyrodzenia s przyczyny niezwyczayney mierności i powolności powietrza. W krainie, która s położenia swoiego jeograficznego i przyrodzonego powinna bydz bardzo zimną, zupełnie w tym roku widziemy przeciwnie, nietylko w Grudniu kiedy zwyczaynie mrozy ieszcze nie dochodzą do wysokiego stopnia, ale nawet w Styczniu, w tym nayzimnieyszym w Tobolsku miesiącu, bardzo często mniey 5 stopni było zimna, a czasami i 2 niedochodziło. Starzy tuteysi ludzie, niepamiętaią takiey zimy. Takowe umiarkowane powietrze powinneby było sprawić przyiemność, lecz Syberyanie przywykli do zimna w tey porze, rokuią stąd sobie niezdrowie, pomimo to, żadnych ieszcze niewidać szkodliwych skutków.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu, 4. *Marca.*

Do iakiego stopnia doszło w Anglii zepsucie obyczaiów młodzieży klass niższych można widźieć s przyczyny, dla którey ostatnią razą miało mieysce zasiadanie kryminalnego sądu.

W przeszłą sobotę przechodząc P. *Stamfordt* przez *Heyd-Park*, postrzegł gromadę zebranego ludu, i przez ciekawość przybliżył się do niey. W tym momęcie wyciągnięto mu s kieszeni iedwabną chustke. Nieiakaś *Maryia Mortimer* młoda osoba uważała złodzieia, i pokazała onego P. *Stamfordt*, ten schwytał go, lecz razem i *Moryią Mortimer* stawiono przed sądem iako swiadka. Przysięgli obiawili że chłopczyk istotnie był winowaycą. Nim wyrok był ogłoszony, rzeczona *Maryia* widząc iż otaczaiący ią wszyscy mieli postać podeyrzanych ludzi, przeszła na drugą strone sali, i stanęła obok człowieka, który zdawał się bydz bardzo uczciwym. Wkrotce przeczytano wyrok; lecz *Maryia* do ferowania drugiego podała powod, w sądowey Albowiem sali w tak krótkim czasie ukradziono iey pieniądze i papiery, zniknął ten uczciwy według iey mniemania sąsiad, i dobra kobieta musiała prosić sędziego o dopomożenie odkrycia złodzieia, dodano oficera policyi wszystko to próżno, nigdzie złodzieia nieznaleziono. W tymże czasie ukradziono iednemu z sędziow worek s pieniędzmi. Sędzia kryminalny odezwał się iż zmuszonym iest do przedsięwzięcia naysurowszych środków w celu zapobieżenia na przyszłość tak kaniebnym zdarzeniom w Izbie sądowey. Wyżey wspomniony złodziey przeciwko któremu świadczyła *Maryia Mortimer* nazywa się *Henryk Mammet*, niemaiący nad lat 14 od urodzenia, a iuż kilka razy przekonany o kradzież, zamykany był w więzieniach, gdyż od czterech lat bawi się tem rzemiosłem: s tych więc przyczyn ninieyszym wyrokiem osądzonym został na wieczne wygnanie do *Botanibey*.

— Poselstwo nasze wyprawione do Chin szczęśliwie przybyło 26. Lipca do *Tien snig* przez odnogę *Petscheli* a stamtąd lądem do *Pekina*. Poseł nasz Lord *Amherst* ieszcze w Wrześniu roku

przeszłego był iuż w Chińskiey stolicy, iest nadzieia, iż cel iego poselstwa będzie dopełnionym. Zależy na tym, aby Anglicy mogli mieć mieysce na skład swoich towazow, iak pierwiey Portugalczycy mieli w Makao.

— Ośm Lordow zrobili oswiadczenie przeciwko podniesieniu Aktu *Habeas Corpus* w następuiących wyrazach:

«Niżey podpisani zostaiemy się przy naszem przeciwnem zdaniu; gdyż doniesienie Komitetu sekretnego bynaymniey nas nieprzekonało o tak ostatecznem niebespieczeństwie, azeby dla odwrocenia onego władza wykonawcza rządu była niedostateczną, i zmuszoną szukać posiłku w obaleniu prawa, broniącego powszechney wolności.» Podpisali: *August Fryderyk* Xiąże *Sussex; Bedford; Albemarle; Foley; Sundridge; Alvanley; Montford; Essex; Lauderdal; Grey; Wellesley; Thanel; Grosvenor; Aucland St. John Say* i *Sele; Poselin; Vassal-Holland.*

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Pułkownik ieden za czasów *Suworowa* znaiomy był z dowcipnych swoich zartów, które czasem za nadto były ostre. Wiadomo iż ludzie szukaiący całey zalety w dowcipie, w tey nayniebespiecznieyszey sile rozumnego stworzenia, chcąc błysnąć uszczypliwą przymówką, poswięcaią częstokroć nie tylko honor oboiętnych im osob, ale zapominaią na obowiązki wdzięczności, na uszanowanie winne przytomnym, na zwiąski krwi, nakoniec na samą przyiaźń, ten naydroższy darnieba. Nieraz samowolny ięzyk sprowadza przez iednąż przyczynę uśmiech na usta teyże osoby, którey zakrwawia serce. Takim był wspomniony Pułkownik. Pełnił ze wszelką akuratnością obowiąski, po wszystkich towarzystwach dobrze był wszędzie przyiętym, znał muzykę, miał piękny głos, doskonale tańcował, nikt go iednak nigdy nie wziół na stronę, żeby mu powiedzieć sekret, nikt go w ważnem niezatrudniał interessie, a co dziwnieysza nikt go o pożyczenie pieniędzy nieprosił choć ich miał dosyć. On się niezastanawiał nad tem. Lecz go naywięcey bolało to, iż pomimo okazywane grzecznoście, pomimo akuratność w służbie, omiiano go w promocyiach na wyższe stopnie. Odważył się nakoniec spytać się *Suworowa* o przyczynę takowey niepamięci: ten wielki człowiek lubił go, i czekał tylko zdarzenia aby mógł iemu oczy otworzyć. «Masz wielkiego nieprzyiaciela, który ci wewszystkiem przeszkadza.» Któż to iest? zawołał Pułkownik cały przestraszony czy nie Hrabia N.... «nie,» odpowiedział *Suworow*. Czy nie Xiąże U.... «nie.» Czy nie Pan D....? «Ale mówię że żaden s tych.» Wyprowadźże mnie hrabio z niepewności, niech wiem o tym strasznym nieprzyiacielu. «Mów ciszey bo on iest umnie i ciebie słyszy.« Jak piorunem rażony Pułkownik nieśmie słowa powiedzieć, drzy, i patrzy z nieśmiałością w oczy *Suworowemu*. Ten patrzy na około, zamyka drzwi na zamek, na palcach podchodzi do na pół umarłego z strachu Pułkownika i szepce mu na ucho: twoim, i twoich przyiacioł, i twoich nawet nieprzyiacioł naystraszznieyszym iest nieprzyiacielem *twóy długi ięzyk.*

— Straszna burza która dnia 26. Lutego napadła okolice *Landshut* (w Bawaryi) zakończoną była ukazaniem się kuli ognistey większey nad miesiąc w pełni. Jasny ten meteor zniknął przy ponurym nakształt oddalonego grzmotu odgłosie.

— Zewsząd dochodzą wiadomości o nadzwyczaynych wydarzeniach, i ziawiskach przyrodzenia. W Państwie kościelnem niedawno ciepło dochodziło 18 stopni. — W departamęcie *Mass* umarła matka i dziecie, która przez omyłkę miasto pietruszki ziadła cykuty. — W tymże departamęcie poczynaią kwitnąć wiosenne kwiaty, a w szkocyi zupełnie kwitną. W gazecie iedney nawet piszą (czemu wierzyćby było trudno, gdyby kiedy kolwiek gazeta mogła się s prawdą rozminąć) iż w *Ecceter* s przyczyny nadzwyczaynego ciepła zdechły u pługa zaprzężone woły.

— Zli ludzie biorą smiałość twierdzić, iż orzeł którego niedawno zastrzelił Xiąże Berry, a o którym dzienniki Francuzkie tyle pisały, był pusczony do lasu z ogrodu botanicznego *(Jardin des plantes)* i nawet dobrze niemógł latać.

— Tron na ktorym zasiada piękna Paryzka *limonadnica* (la belle limonadierre) w kawiarni nazwaney *salą stu słupów*, był przed laty rzeczywistym tronem we Włoszech. Zapłacono za ony 12,000 franków, lecz z zmianą okoliczności, i cena się iego zmieniła, przedany albowiem tylko za 4000 fr. i z Włoskiego Królewskiego pałacu przewiezionym został do Paryzkiey kawiarni.

— Nieiakiś *Bellenge* w Paryżu robi zupełnie nowego kształtu parasole. Znaydnie się przy nich papier, atrament, pióra, scyzoryk, nóż stołowy, cyrkiel, nożyczki, perspektywa, zwierciadło, brzytwy, i szczotki.

— W czasie Szwedzkiey Woyny, kiedy woyska Rossyyskie będące pod dowodzstwem Hrabiego *Musina-Puszkina* zimowały w Finlandyi, poru-

czono było Hrabiemu *Suworowemu* obeyrzeć położenie nieprzyiacielskich kwater. Przyszło mu raz na mysl, wybrać się na spacer, a chociaz dzień nieznośnie był zimny, przez uszanowanie poszło z nim wiele oficerów. Widząc że *Suworow* idzie w iednym tylko mundurze, nieśmieli i oni wdziewać futer, ale kazali nieść za sobą, rozumieiąc że spacer wkrótce się skończy. Przeszli kilka wiorst, *Suworów* naymnieyszego niedaie znaku, aby chciał powrócić. Zawsze idzie naprzód, na koniec przechodzą wiorst ośm, *Suworów* zawsze na przód. Mróz nieznośny przeiął na wylot drzących oficerow, kazali podać futra, i postępuią za *Suworowym*. Ten iakby niewidział, iż za nim wszystko idzie w futrach, zaczyna chwalić piękną pogodę, umiarkowane powietrze, a zawsze idzie naprzod. Na koniec, woła swoiego sługę, «wytrzymać niemogę,» mówi tak mi gorąco weź ze mnie mundur. Idzie zawsze daley, i zdaie się nieuważać na oficerów ledwie dzwigaiących po głębokim sniega swe cieżkie futra. Zrobiwszy nakoniec kilka mil drogi, wraca się nazad, zawsze zachwycaiąc się nad pięknością czasu. Odniechcenia niby i niepatrząc, pyta się oficerów: «cóz rozumiecie o dniu dzisieyszym? mnie się zdaie, że trzeba bydz wielkim pieszczochem, i wcale nie żołnierrem, żeby czuć zimno. Niemógłbym bydz przyiacielem takiego człowieka, któryby się dziś na zimno skarzył, a niewiem iakbym rozumiał o tym, któryby potrzebował futra, odesłałbym go natychmiast z obozu.» Oficerowie słysząc tak mówiącego *Suworowa*, pomimo woli musieli znowu zrzucić futra, i w iednych mundurach iść za nim. On zawsze udaiąc iakoby niewidział, «możecie zdiąc mundury ieżeli wam gorąco, między żołnierzami ceremonii niema.» Jednego z nich który naypierwszy włożył był futro, wziął za rękę, i prowadząc obok siebie, rzekł: «ach iakeś spotniał moy przyiacielu, zrzuć twóy mundur, nie, nie, niezrzucay boś mocno spotniał, choć ciepło iest dzisiay, ale zawsze to zima, może wiatr nagle zatamować transpiracyią która tak iest obfitą.» Na szczęscie wszyscy szli bardzo prędko, i wrzeczy samey tak się zegrzeli, iż niepotrzebowali w cale futer. Kiedy iuż byli blisko kwatery, *Suworów* obróciwszy się donich powiedział: czyż to nieprawdziwe przysłowie: «*Nie lękay się mrozu, w domu się zegrzeiesz.*»

„Не бойся морозу согрѣешся дома.“

O Akcie Habeas Corpus.

Wiadomo, że za panowania *Jakóba II.*, *Karola I.* i *Karola II.* panowały w Anglii wewnętrzne rozruchy, daiące powod do przedsiebrania srogich środków, a częstokroć wynikały stąd nadużycia zagrażaiące wolności obywatelskiey Branie samowolne pod straże stawszy się zwyczaynem roziątrzało narod. S tego powodu podano w 1628 roku prozbę nazwaną *Petition of Right* (prożba o prawo) iedynie stosuiącą się do tych nadużyciow. Takowa prożba wzięła żądany skutek, i uważaną była za panowania *Karola I.* Lecz za rządów *Karola II.* samowolne uwięzienia znowu się odnowiły. Nakoniec zuchwałość Brytańczyków do naywyższego doszła stopnia tak, iż *Karol II.* przymuszony był zwołać Komitet Parlamentowy, który ze wszelkiemi szczegółami przepisał iakim sposobem powinno się obchodzić z wziętemi pod straże. Od tego czasu postanowiono, aby aresztuiącemu się natychmiast obiawioną była przyczyna uwięzienia iego, albo wrócona wolność. Inkwizycya iego miała następować w ciągu 24 godzin, i ieżeli się pokaże bydz niewinnym, natychmiast powinien bydz uwolnionym, w przeciwnem zdarzeniu byleby niewykroczył przeciwku panuiącemu, może bydz wypuszczonym na porękę. Akt takowy zabespieczaiący osobistą wolność każdego Brytańczyka nazywa się *Aktem Habeas Corpus* od tych albowiem wyrazów poczyna się o nim postanowienie. Są iednakże przypadki, w których Parlament na czas nieiaki może go podnieść. Wtenczas rząd ma prawo brać podstrażę podeyrzane osoby niezważaiąc na znaczenie pomienionego Aktu. Podniesienie podobne miało iuż mieysce na początku 18 wieku to iest 1721 roku. Drugi raz w 1793 i 94 kiedy straszna Francuzka rewolucyia zapalała umysły Anglików, i kazała się obawiać o konstytucyią a nawet i o sam tron. To podniesienie ieszcze raz miało mieysce, a nakoniec teraz znowu uchwalone przez Parlament, s powodu ostatnich narodowych rozruchów.

Kurs Peterzburgski pieniędzy. Marca 9. dnia 1817.	Assygnac.		Serebrne.	
	Rble.	Kop.	Rble.	Kop.
Dukat Hollanderski	10	75	—	—
Rubel srebrny	3	83	—	—
Assygnata storublowa . . .	—	—	26	—